Jak bezpiecznie kupić samochód – opracował Bartosz Głowacki

Zakup używanego pojazdu, jest w naszym kraju nie lada wyzwaniem. Wymaga to staranności, zdrowego rozsądku i wiedzy w jaki sposób nie kupić „przysłowiowego kota w worku”.

Przed zakupem pojazdu powinniśmy zwrócić uwagę na podstawowe kwestie z tym samochodem związane:

1. Stan techniczny pojazdu
2. Źródło pochodzenia - analiza dokumentacji pojazdu
3. Sprawdzenie ewentualnych obciążeń prawnych pojazdu

„Samochodu nie kupujemy oczami, kupuje się go głową”.

Poniższe sugestie dotyczące zakupu samochodu mają na celu zwrócenie uwagi na zagrożenia związane z taką transakcją i ostrzeżenie przed czyhającymi niebezpieczeństwami. Zachowanie zdrowego rozsądku oraz ostrożności pozwoli uniknąć nieprzyjemności i rozczarowań. można również zlecić kontrolę stanu technicznego używanego samochodu, w tym usytuowanie punktów kontrolnych pojazdu i warstwę lakieru. W przypadku gdy samochód posiada książkę serwisową, wskazanym jest skonfrontowanie tych informacji w miejscach, w których dokonano przeglądów technicznych i napraw pojazdu. Ponieważ serwisy nierzadko zasłaniają się ochroną danych osobowych, przydatna może się okazać pisemna zgoda właściciela na ujawnienie wszelkich informacji dotyczących przeglądów, napraw i przebiegu pojazdu potencjalnemu nabywcy auta.

Gdy znaleźliśmy swój wymarzony samochód, pierwszą i zasadniczą kwestią na jaką musimy zwrócić uwagę jest jego dokumentacja. Nawet najpiękniejszy samochód, spełnienie naszych marzeń, może stać się przyczyną poważnych kłopotów, jeżeli zawczasu nie podejmiemy się starannych czynności sprawdzających.

Na samym początku naszą uwagę powinniśmy skupić na identyfikacji pojazdu: nr VIN, rok produkcji, kwestie własności pojazdu. Polega to na sprawdzeniu dowodu rejestracyjnego z wpisem o aktualnym przeglądzie technicznym, karty pojazdu i ubezpieczenia OC. Przed zakupem poprośmy o pełną dokumentację pojazdu, nie działajmy pobieżnie. Bezwzględnie należy sprawdzić czy dokumentacja jest autentyczna, niepodrabiana i wystawiona na osobę, która chce nam sprzedać auto. Jeżeli mamy wątpliwości sprzedający powinien nam okazać dokument potwierdzający jego prawo do pojazdu. W zależności od przypadku może to być np:

Umowa sprzedaży zawarta z poprzednim właścicielem, faktura dowód zakupu, umowa darowizny, postanowienie o nabyciu spadku, poświadczenie dziedziczenia.

Problem powstaje gdy osoba która sprzedaje pojazd nie jest wpisana do dokumentacji pojazdu jako właściciel. Dowodzi to niedopełnienia obowiązku zmiany w dowodzie rejestracyjnym i karcie pojazdu. Dopełnienie formalności konieczne będzie wykazanie kolejnych umów przeniesienia prawa własności pojazdu. Może to rodzić wiele kłopotów, w dostarczeniu kolejnych umów sprzedaży. Jakiekolwiek nieścisłości w tym zakresie uniemożliwiają zrejestrowanie pojazdu na kupującego.

Obowiązkowo musimy porównać nr nadwozia z numerem widniejącym w dokumentach. Nieczytelne numery, ślady ingerencji blacharskich w okolicach wybicia numeru pojazdu mogą świadczyć o tym, że ktoś je próbował zacierać, zmieniać -auto może być kradzione.

W kwestii sprawdzenia legalność pochodzenia pojazdu możemy i zalecane jest skorzystanie z pomocy Policji lub Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w którym zarejestrowany jest pojazd w naszym kraju. W systemie informatycznym Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, do której Policja ma dostęp, odnotowywane są między innymi informacje o zdarzeniach jak kradzież pojazdu oraz jego odnalezienie, wybicie numeru nadwozia , nadanie i utrata dowodu rejestracyjnego, tablic rejestracyjnych czy karty pojazdu, a także zatrzymanie dowodu rejestracyjnego. Poza tym w ewidencji pojazdów są gromadzone m.in. informacje na temat pojazdu i jego rejestracji, właściciela pojazdu oraz umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC. Warto jest skorzystać z tej wiedzy również w zakresie zbadania czy samochód nie jest zajęty przez komornika. Pamiętajmy sprzedaż takiego samochodu jest przestępstwem. Konsekwencje takiej nieuwago mogą narazić nieświadomego kupującego na utratę zajętego pojazdu i „włóczęgę” po sądach celem odzyskania pieniędzy.

Oczywiście część tych danych możemy sprawdzić na własną rękę korzystając z aplikacji internetowych.

Jeżeli, na zakup pojazdu właściciel wziął kredyt, powinniśmy zwrócić uwagę czy nie ma ustanowionych zabezpieczeń ze strony banku.

Najczęściej spotykanym jest przewłaszczenie. Samochód w całości lub w udziale (np. 49% jak to często ma miejsce) na bank (w związku np. z udzielonym kredytem na zakup danego środka transportu) lub na inną osobę trzecią.

Dłużnik(kredytobiorca)przenosi własność rzeczy ruchomej na wierzyciela(bank)pod warunkiem rozwiązującym, którym jest zaspokojenie wierzytelności(spłata kredytu na samochód) - z tą chwilą własność rzeczy ruchomej automatycznie powraca do dłużnika.

Spłata kredytu stanowi podstawę do wykreślenia przewłaszczenia i dokonania zmiany w dowodzie rejestracyjnym.

Tego rodzaju zabezpieczenie stanowi przeszkodę prawną w tym zakresie, ze skutecznie możemy nabyć jedynie udział w pojeździe który nie jest przedmiotem zabezpieczenia. Informacja o przewłaszczeniu powinna znajdować się w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, bowiem podmiot, na rzecz którego dokonano przewłaszczenia, staje się właścicielem lub współwłaścicielem pojazdu.

Inną formą zabezpieczenia jest zastaw.

Zastaw rejestrowy najczęściej służy bankom jako forma zabezpieczenia spłaty kredytu udzielanego na zakup pojazdu. Informacja o zastawie powinna być umieszczona w dowodzie rejestracyjnym. Brak dopełnienia formalności przez właściciela pojazdu ( umyślnie czy też z niewiedzy ) nie powoduje braku ustanowionego zastawu. Informacje o obciążeniu są umieszczone w rejestrze, więc nie można zasłaniać się niewiedzą w tym zakresie. Dane można zweryfikować w sądzie rejonowym wydział gospodarczy prowadzący ekspozyturę Centralnej Informacji o Zastawach rejestrowych.

W sytuacji gdy właściciel auta ma zaległości podatkowe, nie można wykluczyć, że jego auto zostało obciążone zastawem skarbowym. Podobnie jak każdy inny zastaw, obciążenie to - do momentu jego wygaśnięcia - jest skuteczne względem każdorazowego właściciela danej rzeczy.

Informacje o wszystkich ustanowionych zastawach skarbowych na terenie kraju przechowywane są w Centralnym Rejestrze Zastawów Skarbowych. Informacje uzyskamy po złożeniu wniosku do: Ministerstwa Finansów.

Stan techniczny.

Podstawowe informacje o samochodzie i o jego przeszłości uzyskamy dokonując oględzin samochodu przed sprzedażą. Rozsądnym rozwiązaniem jest skorzystanie ze stacji autoryzowanej celem sprawdzenia historii serwisowania pojazdu, zgodności nr VIN z wyposażeniem pojazdu, wykonywanych napraw. Daje to również możliwość weryfikacji przebiegu, oczywiście w granicach rozsądku. Zapytaj o książkę serwisową. Znajdziesz w niej zapisy o ewentualnych naprawach. Wielu korzysta z pomocy zaufanego mechanika.

Kontrola stanu technicznego pojazdu przez zakupem, obejmująca jego podstawowe podzespoły, punkty oraz warstwę lakieru, da nam możliwość uzyskania odpowiedzi co do ewentualnych koniecznych nakładów, wykonanych napraw oraz przeszłości pojazdu. Korzyścią z weryfikacji stanu technicznego jest możliwość wykrycia wad kupowanego pojazdu, o których sprzedawca nie wiedział lub nie chciał nam powiedzieć. Zaoszczędzimy w ten sposób czas i pieniądze w sytuacji, gdy pojazd będzie miał ukrytą wadę fizyczną i koniecznym będzie dochodzenie od sprzedającego jej usunięcia.

Kwestie rękojmi są uregulowane w art. 556 -576 kc.

Umowę sprzedaży zawieramy na piśmie. Ważne, aby zawarta była z właścicielem pojazdu, a nie z osobami trzecimi , nawet jeżeli to najbliższa rodzina.

Jeżeli sami, prywatnie nie sprowadziliśmy samochodu, a skorzystaliśmy z pomocy pośrednika czy też oferty komisu, powinniśmy umowę zawrzeć z tym podmiotem jako sprzedającym. Zwróćmy uwagę, że zawarcie umowy z „Niemcem” czy „Holendrem” praktycznie pozbawia możliwości dochodzenia jakichkolwiek roszczeń związanych ze sprzedażą samochodu.

W umowie należy określić informacje o marce , typie pojazdu, nr nadwozia, rok produkcji, dane stron umowy – (zweryfikujmy je z dokumentem tożsamości), cenę sprzedaży oraz sposób wydania i odebrania auta.

Nie ma sensu ze strony kupującego zaniżanie wartości sprzedaży na umowie. W razie wystąpienia roszczeń np. zwrotu pojazdu, będziemy mieli problem z udowodnieniem rzeczywistej wysokości.